

Sygn. akt IV Ca 271/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w G.

z udziałem J. S., H. S. i Miasta S.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego
w S. z dnia 3 lutego 2014 r. sygn. akt IX Ns 497/12

postanawia:

1. oddalić apelację,

2. zasądzić od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej
w G. na rzecz uczestników postępowania J. S.

i H. S. solidarnie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Syn. akt IV Ca 271/14

UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. Oddział w S. wniósł o stwierdzenie, że nabył z dniem 2.01.1985r. przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającą nieruchomość położoną w S. przy ulicy (...), składającą się z działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą numer (...), polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację znajdujących się na niej urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność przedsiębiorcy oraz wejście i wjazd na nieruchomość obciążoną w każdej chwili w okresie trwania służebności, w celu wykonania niezbędnych robót związanych z utrzymaniem, konserwacją, naprawą i eksploatacją znajdujących się na niej urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność przedsiębiorcy, w szczególności wejścia i wjazdu na teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim (takim jak samochody ciężarowe i koparki).

Wnioskodawca podniósł, że na nieruchomości uczestników znajdują się elementy jego infrastruktury elektroenergetycznej w postaci fragmentu napowietrznej linii elektroenergetycznej 15 kV, wybudowanej w 1964r., jako

dawna linia oznaczona (...) (...) - J.. Za datę pewną istnienia urządzeń na nieruchomości uczestników postępowania wnioskodawca przyjął dzień 1.01.1965r. Wnioskodawca podniósł, że co najmniej od 1973r. nieprzerwanie korzysta z trwałych i widocznych urządzeń elektroenergetycznych, przez które przesyła energię elektryczną. Jego dobra wiara wynika z przekonania o służącym mu prawie do korzystania z tych urządzeń, wobec brzmienia ustawy z dnia 28.06.1950r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Ponadto urządzenia przesyłowe zostały wybudowane przez Skarb Państwa na własnym gruncie, zaś wnioskodawcy przysługuje prawo zaliczenia do okresu swego posiadania okresu posiadania swego poprzednika prawnego, który miał prawo do nabywania aktywów drogą czynności prawnych i innych zdarzeń prawnych, a także okresu posiadania Skarbu Państwa wykonywanego do 1.02.1989r.

Uczestnicy postępowania H. S. i J. S. wnieśli o oddalenie wniosku i nałożenie na wnioskodawcę obowiązku zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnicy postępowania podnieśli, że wnioskodawca nie wykazał, że korzysta z przedmiotowej linii od 1965r. ani też, by na przedmiotowej nieruchomości urządzenia elektroenergetyczne faktycznie istniały od 1965 r. Dokument zatytułowany „Spis z natury na dzień 24 lutego 1992r.” powstał blisko po 30 latach od daty wskazanej przez wnioskodawcę, ponadto wnioskodawca nie wykazał, że dotyczy on tej samej linii, której dotyczy niniejsze postępowanie. Brak jest też podstaw, by do okresu potrzebnego do zasiedzenia doliczać okres korzystania z urządzeń przez przedsiębiorstwo państwowe, czy przez Skarb Państwa. Trudno jest też mówić o dobrej wierze wnioskodawcy, skoro ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli dotyczyła wyłącznie przebiegu procesu budowlanego i nie mogła stanowić podstawy do ograniczenia prawa własności właściciela nieruchomości. Wnioskodawca nie przedstawił tymczasem decyzji administracyjnej ani innych dokumentów mogących świadczyć o zachowaniu procedury wyłączeniowej.

Uczestnik postępowania Miasto S. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej po jego stronie, wskazując, że od dnia 20.04.2006r. przedmiotowa nieruchomość stanowi własność uczestników H. i J. S.. Ponadto wnioskodawca nie udowodnił, że jest właścicielem urządzeń elektroenergetycznych wskazanych we wniosku, jak również posiadaczem służebności.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2014r. Sąd Rejonowy w Słupsku oddalił wniosek oraz ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie we własnym zakresie.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy wydał na podstawie następującego stanu faktycznego:

H. S. i J. S. są współwłaścicielami na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), składającej się z dwóch działek gruntu: działki nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Właścicielem niezabudowanej działki nr (...) do dnia 23.01.1998 roku była Gmina Miejska S., która aktem notarialnym z dnia 23.01.1998 roku oddała tę działkę małżonkom J. i H. S. w trybie bezprzetargowym w użytkowanie wieczyste jako część nieruchomości niezbędną do poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej, oddanej w użytkowanie wieczyste. Przez działkę nr (...) przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV. W dacie zawarcia powyższej umowy z linią elektroenergetycznej przebiegającej przez działkę nr (...) korzystał Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S..

Jak dalej wynika z ustaleń Sądu Rejonowego Zakład (...) Spółka Akcyjna w S. została założona przez Skarb Państwa i powstała w dniu 1.09.1993r. z przekształcenia z przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Zakład (...) w S.. Przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) z siedzibą w S. zostało utworzone w wyniku podziału z dniem 31.12.1988r. przedsiębiorstwa państwowego (...) w B.. Z dniem 31.12.2004r. Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. połączył się z wnioskodawcą działającym wówczas pod nazwą (...) Spółka Akcyjna poprzez przeniesienie na wnioskodawcę całego swego majątku.

Aktualnie z urządzeń infrastruktury znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości korzysta wnioskodawca.

Sąd Rejonowy dokonał rozważań prawnych, w których oparł się na przepisach art. 305⁴ kc, art. 292 kc, art. 172 kc i art. 176 kc. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, że do wybudowania przedmiotowej linii elektroenergetycznej doszło w 1964r. Niewiarygodne w tym zakresie były zeznania świadka P. G. (1), zaś wnioskodawca nie wskazał, że dysponuje dokumentacją na okoliczność daty budowy przedmiotowej linii. Dowodu na powyższą okoliczność nie stanowił dokument zatytułowany „Inwentarz z natury spisany na dzień 24.02.1992r.” Został on złożony w niewiarygodnym odpisie, co sprzeciwia się zaliczeniu go w poczet materiału dowodowego.

Za datę pewną istnienia na przedmiotowym gruncie linii elektroenergetycznej uznał Sąd Rejonowy datę 23.01.1998r., kiedy to sporządzony został akt notarialny w postaci umowy oddania działki gruntu nr (...) w użytkowanie wieczyste, zawartej pomiędzy Gminą Miejską S. a J. i H. S., w której to umowie J. i H. S. oświadczyli, iż w przypadku wystąpienia awarii linii i związanych z tym pracami, a także pracami eksploatacyjnymi prowadzonymi przez Zakład (...) SA w S. nie będą dochodzić roszczeń materialnych za zniszczone drzewa i krzewy oraz uprawy owocowo-warzywne.

Zdaniem Sądu I instancji wnioskodawca wykazał, iż stał się następcą prawnym Zakładu (...) SA z siedzibą w S. z dniem 31.12.2004r. na skutek przejęcia całego majątku tejże spółki. Wobec tego Sąd ustalił, iż od dnia 31.12.2004r. urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej znajdujące się na działce nr (...) weszły w skład przedsiębiorstwa wnioskodawcy, który w dalszym ciągu wykorzystuje te urządzenia do przesyłu energii elektrycznej.

Ponadto Sąd a quo zważył, że w realiach niniejszej sprawy istnienie dobrej bądź złej wiary należy oceniać na dzień 23.01.1998r., albowiem jest to najwcześniejsza pewna data, od której można przyjąć istnienie i eksploatację urządzeń przesyłowych na przedmiotowym gruncie. W dacie tej działka nr (...) stanowiła własność Gminy M. S., zaś właścicielem linii pozostawał Zakład (...) SA w S.. Wnioskodawca nie wykazał też dowodowo ani istnienia, ani eksploatacji urządzeń przesyłowych przez jego poprzedników prawnych od wskazywanej przez siebie daty 1.01.1965r., wobec czego wcześniejszego statusu prawnego nieruchomości, która miałaby podlegać obciążeniu służebnością odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu, Sąd Rejonowy nie rozważał. Wnioskodawca nie przedstawił również żadnego dowodu, który potwierdzałby, że jego poprzednik zawarł z ówczesnym właścicielem przedmiotowej nieruchomości (Gminą Miejską S.) umowę o ustanowienie służebności bądź że uzyskał decyzję administracyjną lub pozwolenie budowlane uprawniające go do przeprowadzenia inwestycji na przedmiotowej nieruchomości. W efekcie Sąd I instancji uznał, że objęcie przedmiotowego gruntu w posiadanie w związku z korzystaniem z urządzeń przesyłowych przez Zakład (...) SA w S. nastąpiło bez uzyskania tytułu prawnego, co świadczy o złej wierze posiadacza. Z uwagi na to, że na chwilę orzekania nie upłynął wymagany przez ustawodawcę 30 letni okres posiadania prowadzący do zasiedzenia, wniosek podlegał oddaleniu.

Z kolei w stosunku do uczestnika postępowania Miasta S. wniosek podlegał oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej do występowania w niniejszej sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodził się wnioskodawca. Wywiódł on apelację, w której zaskarżając w całości wydane postanowienie, podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 7 kc w zw. z art. 172 § 1 kc w zw. z art. 292 kc oraz art. 340 kc w zw. z art. 352 kc. Apelujący podniósł ponadto zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 234 kpc w zw. z art. 7 kc, art. 340 kc w zw. z art. 352 § 2 kc. Zdaniem apelującego Sąd Rejonowy niesłusznie uznał, że jego poprzednik prawny wszedł w posiadanie służebności w złej wierze i na tej podstawie ustalił 30-letni okres posiadania służebności prowadzący do zasiedzenia. Ponadto według wnioskodawcy niezasadne było też ustalenie, że posiadanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy służebności przesyłu nie miało nieprzerwanego charakteru, było niezgodne z prawem, co skutkowało przyjęciem złej wiary wnioskodawcy. W konsekwencji powyższego apelujący wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia w sposób określony we wniosku, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy postępowania wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Brak jest podstaw do podzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych wnioskodawcy i przytoczonych na ich poparcie argumentów polemizujących z ustaleniami i rozważaniami prawnymi Sądu I instancji.

Apelujący nie zwraca uwagi na to, że ustalenia i rozważania Sądu I instancji oparte zostały na zaoferowanym przez strony materiale dowodowym. Rzeczą zaś Sądu była ocena tych dowodów i ustalenie w oparciu o nie stanu faktycznego, jak też dokonanie jego subsumpcji prawnej.

Sąd II instancji uznaje, że orzeczenie Sądu I instancji jest właściwe, natomiast apelacja wywiedziona przez wnioskodawcę, jako pozbawiona podstaw, nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy do naruszenia ani przepisów prawa materialnego wskazywanych przez wnioskodawcę w apelacji, ani przepisów procedury zawartych również w formie zarzutu w apelacji.

Zgodnie z treścią art. 305¹ kc nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).

Służebność przesyłu jest jedną z konstrukcji prawa cywilnego, która ma umożliwić przedsiębiorcy przesyłowemu legalny dostęp do cudzych nieruchomości, na których mają zostać posadowione urządzenia przesyłowe, a także stwarzać możliwość prawnego uregulowania dostępu do cudzych nieruchomości, na których już posadowione są te urządzenia. Istota przeto tak skonstruowanej służebności przesyłu polega na tym, że nie mamy w niej do czynienia z nieruchomością władną i obciążoną, lecz z nieruchomością obciążoną i uprawnionym z tytułu służebności przesyłu przedsiębiorcą, który zamierza wybudować urządzenia wskazane w przepisie art. 49 § 1 kc, bądź którego własnością są te urządzenia.

Przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008r., a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 kc, art. 173 kc, art. 175 kc, art. 176 kc, art. 292 kc i art. 352 kc. Z przepisu art. 172 kc wynika, że dla nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (poprzez zastosowanie art. 352 kc – służebności gruntowej) konieczne jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: posiadanie nieruchomości (służebności) nieprzerwanie jako posiadacz samoistny, oraz wykazanie się odpowiednio długim, ustawowo określonym, terminem posiadania.

Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, przy czym posiadanie samoistne należy oceniać poprzez odniesienia do prawa podmiotowego własności - a więc przede wszystkim do art. 140 kc. Oznacza to, że posiadacz samoistny to ten, kto może faktycznie korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób, a więc pobierać pożytki i inne przychody z rzeczy, może również rzeczą rozporządzać. I tak, jak właściciel, powinien wykonywać swoje władztwo w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem owego władztwa faktycznego. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Według przepisu art. 336 kc stan posiadania wynika jedynie z faktu władania faktycznego rzeczą (corpus) dla siebie (animus rem sibi habendi), jak właściciel (animus domini). Inaczej mówiąc władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym, przy czym z art. 339 kc wynika domniemanie samoistności posiadania. Przyjmuje się przy tym, że posiadanie służebności polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w taki sposób, w jaki czyni to mający służebność.

W zakresie drugiej przesłanki zasiedzenia służebności przeszytu istotnym jest, że w prawie rzeczowym, obowiązującym od dnia 1.01.1947 r. do dnia 1.01.1965 r. (dekret z 11 października 1946 r., Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), termin zasiedzenia nieruchomości wynosił 20 lat w dobrej i 30 lat w złej wierze (art. 50). W Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1.10.1990 r., mają zastosowanie 10- i 20- letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (vide: SN w orz. z 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LexPolonica nr 309156).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że ustalenie, iż doszło do zasiedzenia służebności przeszytu na rzecz wnioskodawcy jest możliwe dopiero po wykazaniu, że wnioskodawca był samoistnym posiadaczem służebności w sposób nieprzerwany przez okres ustawowo wymagany - zależny od uprzedniego ustalenia dobrej lub złej wiary posiadacza.

Tymczasem zgodzić należało się z Sądem I instancji, który słusznie przy rozstrzygnięciu niniejszej spraw wyszedł od ustalenia kwestii, czy przedmiotowa linia energetyczna wchodzi w skład przedsiębiorstwa wnioskodawcy, jak i od jakiej daty należy liczyć bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej, w zakresie, w jakim przyjął sąd a quo, że strona wnioskująca nie udowodniła, iż datą początkową posadowienia na gruncie uczestników postępowania linii energetycznej i przyłączenia jej do sieci przedsiębiorstwa energetycznego jest rok 1964r. właśnie. Potwierdzić należy konstatację Sądu Rejonowego, że przedstawiony przez wnioskodawcę „Inwentarz z natury” z lutego 1992r. dołączony do wniosku i mający stanowić najważniejszy dowód na potwierdzenie racji wnioskodawcy, iż do powstania przedmiotowej infrastruktury energetycznej doszło w 1964r., nie jest w sprawie przekonujący. Zauważyć należy, że jest to wyłącznie kopia dokumentu prywatnego, nadto nie potwierdzona przez pełnomocnika występującego w sprawie. W istocie nie ma zatem pewności co do tego, czy oryginał tego (...) w ogóle istnieje. Ponadto świadek zeznający w sprawie swą wiedzę w przedmiocie daty wybudowania linii energetycznej opierał najprawdopodobniej również na kopii tego dokumentu. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że ów „Inwentarz z natury” nie może stanowić dowodu, w oparciu o który możliwe jest jednoznaczne stwierdzenie, że w 1964r. zrealizowano przedmiotową inwestycję energetyczną i w związku z tym nie może on też stanowić podstawy ustalenia początku biegu terminu zasiedzenia od tej daty. Innych dowodów mogących skutecznie zaświadczać o powstaniu w 1964r. przedmiotowej linii elektroenergetycznej wnioskodawca nie przedstawił.

Rozważając ponadto jeszcze powyższą kwestię, nie sposób jest się w żadnym razie zgodzić z apelacyjnym stanowiskiem wnioskodawcy, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał zeznania świadka P. G. (1) za niewiarygodne. Przeciwnie, Sąd I instancji dostrzegł, że świadek ten odwoływał się do dokumentacji na temat budowy linii elektroenergetycznej, którą miał widzieć u wnioskodawcy (vide: zeznania świadka P. G. - k. 134). Wnioskodawca jednak nie przedstawił tej dokumentacji - w sposób pozwalający włączyć ją do materiału dowodowego sprawy, co usprawiedliwia przekonanie, że albo nie był w rzeczywistości w jej posiadaniu, albo zaniechał, mimo ciężącego na nim

z mocy art. 6 kc i art. 232 kpc obowiązku (onus probandi), dowodzenia tej racji. Samo zaś twierdzenie świadka, że widział stosowną dokumentację, bez możliwości szczegółowego zapoznania się z danymi niezbędnymi dla ustalenia przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu (czy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu) nie jest wystarczające. Zresztą dostrzec trzeba, że świadek ten w zasadzie skupił się w swych zeznaniach na wydarzeniach z początków jego pracy u wnioskodawcy. W szczególności zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadka G., który pracownikiem wnioskodawcy jest od 1991r., nie są w stanie konwalidować braku skuteczności dowodowej „Inwentarza z natury” z 1992r. Skutecznie nie są też w stanie usprawiedliwić stanowiska wnioskodawcy w tym zakresie zasady archiwizacji dokumentów w przedsiębiorstwie wnioskodawcy czy fakt posiadania wyłącznie kopii „Inwentarza z natury”.

W konsekwencji powyższego brak jest podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji w zakresie, w jakim przyjął on, że datą pewną pozwalającą na stwierdzenie początku biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy jest dzień 23.01.1998r., kiedy to na mocy aktu notarialnego obejmującego umowę oddania gruntu w użytkowanie wieczyste uczestnicy postępowania jednocześnie oświadczyli, że nie będą dochodzić roszczeń materialnych za zniszczone drzewa i krzewy oraz uprawy owocowo-warzywne w przypadku wystąpienia awarii linii i związanymi z tym pracami, a także pracami eksploatacyjnymi prowadzonymi przez Zakład (...) SA w S.. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że tego typu postanowienie umowne zawarte w akcie notarialnym z dnia 23.01.1998r. w sposób niezbity dowodzi, że w dniu tym na przejmowanej w użytkowanie wieczyste nieruchomości uczestników postępowania istniały trwałe urządzenia w postaci linii energetycznych. Pewnego dowodu na to, od kiedy wcześniej takie urządzenia mogły istnieć zabrakło w sprawie.

Nadto podkreślić należy, że od tej daty, tj. od 23.01.1998r. – i to bez względu na to, czy przyjmować należy istnienie dobrej czy też złej woli - nie upłynął jeszcze okres wymagany do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu – tak 20, jak i 30-letni. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie przesądza kwestii dobrej czy złej wiary po stronie wnioskodawcy, skoro w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie jest to konieczne, ponieważ którekolwiek w tym zakresie ustalenie nie spowoduje, że możliwym będzie stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, a to z uwagi na brak upływu wymaganego przepisami prawa okresu czasu niezbędnego dla takiego stwierdzenia – skoro czas ten liczyć należy od dnia 23.01.1998r.

W konsekwencji powyższych ustaleń, dalsze podnoszone w apelacji zarzuty, w szczególności dotyczące się kwestii nieprzerwanego posiadania, czy kwestii istoty domniemań prawnych (art. 234 kpc), w tym domniemania dobrej wiary (art. 7 kc) pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tym stanie rzeczy apelację wnioskodawcy, jako bezzasadną, należało oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego, w sytuacji, gdy doszło do zaskarżenia prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a zaskarżenie nie było słuszne, Sąd II instancji na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc przesądził o kosztach tego postępowania zgodnie z jego wynikiem. Sąd II instancji zastosował przy tym przepisy § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).